

# Jan Szambelańczyk

---

## Kapitał społeczny jako determinanta stabilności systemu bankowego

---

Ekonomiczne Problemy Usług nr 38, 237-246

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAN SZAMBELAŃCZYK

Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu  
Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu

## KAPITAŁ SPOŁECZNY JAKO DETERMINANTA STABILNOŚCI SYSTEMU BANKOWEGO

### Wprowadzenie

Wydarzenia historyczne wpływają zwykle ewolucyjnie na zachowania i postawy ludzi, niektóre zaś zmieniają je radykalnie. Na gruncie doświadczeń jest wysoce prawdopodobne, że kryzys finansowy – zapoczątkowany w USA w 2007 roku – spowoduje zmiany radykalne. Kształtuje się bowiem opinia, pomijając ocenę jej prawdziwości, że załamanie na giełdach i bankructwa instytucji finansowych to wynik zarówno chciwości i nieuczciwości, jak i niekompetencji osób odpowiedzialnych za bezpieczeństwo systemu finansowego<sup>1</sup>.

W Europie skala szkód finansowych i społecznych w następstwie kryzysu finansowego wydaje się mniejsza niż w USA, choć są przykłady stwarzające podstawy do podważania zaufania do instytucji finansowych, w tym także banków, do radykalizacji postaw obywatelskich i gwałtownej utraty prestiżu zawodowego finansistów. Obywateli bulwersują zwłaszcza wypłaty bonusów<sup>2</sup>, które na tle bilionowych szkód wyrządzonych przez bankowość inwestycyjną są wprawdzie nieznaczne, ale odzwierciedlają chciwość, nieroztropność i brak wstydu osób, które do niedawna uważano za elitę globalnej gospodarki<sup>3</sup>.

### Ogólna charakterystyka kryzysu globalnego i jego przezwyciężenia

Kryzys finansowy, zapoczątkowany w USA w 2007 roku, stanowi najpoważniejsze od wieku załamanie globalnej gospodarki w czasach pokojowych, które doprowadziło do częściowego paraliżu światowego systemu finansowego, załamania się rynków kapitałowych oraz do najpotężniejszej od dekad globalnej recesji, której ani skali, ani okresu trwania nie sposób wiarygodnie określić. Uzasadnia to szereg przesłanek. Po pierwsze, skala załamania nastrojów na światowych rynkach jest nieporównywalnie większa od tego, czego doświadczano po wielkim kryzysie lat 30. XX w. Po drugie, skala strat sektora finansowego

<sup>1</sup> Por. J.E. Stiglitz: *Owoce hipokryzji*. The Guardian. Za: Forum nr 39 (22.09-28.09.2008) s. 12-13.

<sup>2</sup> W szwajcarskim UBS premie za 2008 r. wyniosły 1,4 mld euro, a straty 12,4 mld euro.

<sup>3</sup> *Banksterzy i filantropi*. Der Spiegel, dist. by NYT Synd. 16.02.2009, za Forum nr 8 (23.02-1.03.2009), s. 8.

jest gigantyczna<sup>4</sup>. Po trzecie, w ramach walki z kryzysem rządy gotowe są sięgać po najbardziej radykalne metody, z nacjonalizacją instytucji finansowych i użyciem kolosalnych funduszy pochodzących z kieszeni podatników włącznie<sup>5</sup>. Po czwarte, w dyskusji na temat kryzysu dominują opinie, że dowodzi on konieczności fundamentalnych zmian polityki gospodarczej i regulacyjnej w skali całego świata, przede wszystkim w odniesieniu do rynków finansowych<sup>6</sup>.

Analizując szeroki kontekst przyczyn obecnego kryzysu globalnego można twierdzić, że sukcesy anglosaskiego modelu kapitalizmu od końca XX wieku były w pewnym stopniu reakcją na koniec zimnej wojny, załamanie gospodarek centralnie planowanych w Europie Wschodniej, efekty transformacji w Chinach, marginalizację roli państwa w debacie publicznej i rosnącą pozycję rynku, na którym gospodarkę wolnorynkową i nieograniczoną spekulację kojarzono z wolnością. Korzystając z tej wolności fundusze hedgingowe, instytucje parabankowe i banki inwestycyjne – jako beneficjenci deregulacji – „podgrzewały” rynki coraz bardziej ryzykownymi spekulacjami, zaś światowy system finansowy oplatała coraz mniej przejrzysta sieć wzajemnych długów i zależności (nie tylko finansowych). Nadto w stosunku do wielkich instytucji finansowych nadzór został praktycznie sprywatyzowany poprzez uzależnianie postrzegania ich standingu oraz bezpieczeństwa operacji przez pryzmat ocen nadawanych przez agencje ratingowe. Pod wpływem tzw. turbokapitalizmu, głównie w krajach anglosaskich, rozwinął się styl życia, zgodnie z którym zaciąganie długów stało się modne, a oszczędzanie przejawem drobnomieszczaństwa<sup>7</sup>. Jednak pod wpływem wydarzeń 2008 roku uważa się, że obecny kryzys finansowy zniszczył mit Wall Street, a teraz wstrząsa świadomością społeczną, bowiem poderwane zostało zaufanie, na którym opiera się rynek finansowy<sup>8</sup>.

Realizację celu utrzymania stabilności finansowej komplikują cechy współczesnej ekonomii (np. globalizacja, strukturalny nadmiar oszczędności, wysoka mobilność kapitału, niska inflacja i wzrost produktywności), które utrudniają zarządzanie finansami w skali supra-, makro- i mikroekonomicznej oraz zwiększają ryzyko systemowe w zorientowanej narodowo architekturze globalnego systemu finansowego. Pomimo coraz lepszego dokumentowania zaszłości, analizy przyczyn i skutków kryzysów finansowych koncentrują się przede wszystkim na aspektach instytucjonalnych, choć w środowisku ekonomicznym nie

---

<sup>4</sup> Według ocen IMF z października 2008, skala strat sięgnie 1,4 biliona dolarów, z czego utracone kredyty stanowiąć będą niecałą 1/3, a ponad 2/3 straty na różnego rodzaju obligacjach. Por. IMF: *Global Stability Report*. Washington DC, October 2008.

<sup>5</sup> P. Krugman: *Gordon Does Good*. New York Times, Oct. 12, 2008.

<sup>6</sup> W. Orłowski: *Dziesięć przyczyn kryzysu i ich analiza*. W: *Globalny kryzys finansowy i jego konsekwencje w opiniach ekonomistów polskich*. Red. J. Szambelańczyk. Związek Banków Polskich 2009 [w druku].

<sup>7</sup> Najwięksi importerzy kapitału wg deficytu na rachunku bieżącym: USA – 65,4%; Hiszpania – 6,9%; UK – 4,0%; Australia – 3,5%; Francja – 2,8%. World Economic Outlook database IMF Sept. 2006. Planowany deficyt budżetu federalnego USA w 2009 r.: 1,2 biliona \$ (2008 – 455 mld \$).

<sup>8</sup> Por. *Czeku nas epokowa zmiana. Rozmowa z Peterem Bofingerem*. Der Spiegel. 29.09.2008; P. Sztompka: *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*. Znak 2007.

ma pełnej zgody co do kompleksowej diagnozy. Najbardziej radykalni krytycy twierdzą, że skompromitowała się polityka neoliberalna. Zwolennicy neoliberalizmu przyczyn upatrują w kumulacji ludzkich błędów, wynikających z nieprzestrzegania ustalonych reguł prowadzenia tej polityki<sup>9</sup>. W konsekwencji koncepcje ograniczania ryzyka zaburzeń na rynkach finansowych zmierzają ku rozwiązaniom typu zakazującego, nakazującego lub ograniczającego, a ich ideowa formuła odpowiada filozoficznej koniunkcji kategorii wolności i bezpieczeństwa. Symbliczną werbalizację tej koniunkcji w bankowości odzwierciedla teza Williama Ramseya Clarka: **Między wolnością a bezpieczeństwem nie ma żadnej sprzeczności, albo będziemy mieli oba te dobrodziejstwa, albo żadnego.** Społeczna atrakcyjność tego przesłania nie idzie jednak w parze z możliwościami jego realizacji w systemie bankowym i wymaga rozstrzygnięć wielu dylematów, związanych m.in. z odpowiedzią na pytania: „ile wolności do czego?” lub „ile wolności od czego?”<sup>10</sup>. W teorii finansów dylemat ten dotyczy poszukiwania optimum pomiędzy efektywnością a stabilnością sektora finansowego<sup>11</sup>.

### Kapitał społeczny a kryzys finansowy

W dominującym nurcie przedsięwzięć praktyków i teoretyków zarówno poszukiwanie przyczyn, jak i profilaktyka najnowszych kryzysów finansowych oparte są głównie o ujęcie instytucjonalne. Instytucjonalizm interpretuje rzeczywistość ekonomiczną w oparciu o dane empiryczne, dotyczące zmieniających się struktur instytucji, optując za interwencjonizmem jako koncepcją ułatwiającą kontrolę nad systemem finansowym. Dobitym tego przykładem są interwencje państwa, jako remedium na minione kryzysy czy obecny kryzys finansowy w USA, Wielkiej Brytanii oraz w innych krajach gospodarki rynkowej. Natomiast stosunkowo rzadko podnosi się okoliczność przedmiotowego, a nie podmiotowe-

---

<sup>9</sup> Na polskim gruncie przykładem mogą być odmienne stanowiska prezentowane przez G. Kołodkę (*Wędrujący świat*, Wydawnictwo Prószyński i Ska, Warszawa 2008), zwalczającego koncepcję neoliberalną i zwolennika racjonalności działania rynku L. Balcerowicza (*To tylko problemy, a nie kryzys*, Dziennik, 22.09.2008). Podobnie: Benjamin R. Barber, (*Nadchodzi nowy ład XXI wieku*, www.wyborcza.pl) i A. Greenspan (*Era zawirowań. Krok w nowy wiek*, Muza SA, Warszawskie Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2008) choć ten ostatni podczas przesłuchań przed komisją Izby Reprezentantów przyznał, że się pomylił co do roli rynku („Odkryłem dziurę w mojej ideologii. Nie wiem jeszcze, jak jest ona duża i trwała, ale czuję się z tym fatalnie...”, [http://wyborcza.pl/1,76842,5849940,GreenSPAN\\_zwarpil\\_w\\_rynek.html](http://wyborcza.pl/1,76842,5849940,GreenSPAN_zwarpil_w_rynek.html)).

<sup>10</sup> Isaiah Berlin (a wcześniej John Stuart Mill czy Max Weber) stworzył koncepcję dwóch wolności: pierwsza to **wolność pozytywna** – tzw. wolność do... (zgromadzeń, wpływu na władze, wyborów, reprezentacji) tożsama z demokracją; druga to **wolność negatywna** – tzw. wolność od... (przymusu ze strony władz, obciążeń podatkowych, ingerencji władz w życie prywatne), na której bazuje konserwatywny liberalizm (główni ideolodzy: Alexis de Tocqueville, Frédéric Bastiat, Herbert Spencer). Isaiah Berlin uważał, że tylko „wolność negatywna” jest prawdziwą wolnością. W jego opinii demokracja stanowi bowiem raczej zagrożenie dla wolności niż środek prowadzący do wolności, ingerując w życie ludzkie, mając za złudnym „prawem wyboru”, wykorzystując niechęć wielu do sprzeciwu wobec „wybranych przez nich władz”.

<sup>11</sup> Jako przykłady rozstrzygnięć takich dylematów można wymienić: budzącą kontrowersje – w okresie jej uchwalania – „Rekomendację S dotyczącą dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie” KNB z 2006 r.; czy w szerszym kontekście: zamknięty katalog czynności bankowych w polskim prawie bankowym.

go traktowania interesariuszy, a zwłaszcza wewnętrznych i zewnętrznych klientów instytucji finansowych.

W odróżnieniu od wielu zachowań biologicznych człowieka – jego aktywność społeczna, a zwłaszcza gospodarcza, stosunkowo rzadko oparta jest jedynie o determinację naturalną, gdzie reakcja na bodziec zewnętrzny ma charakter odruchu bezwarunkowego. I choć ruch obrońców znaczenia i osiągnięć ekonomii głównego nurtu jest bardzo silny, to coraz większe uznanie zyskują analizy, w których odchodzi się od tradycyjnej „Świętej Trójcy” (równowaga, żądza zysku i racjonalność) na rzecz ujęć, w których mniejszą lub większą rolę odgrywają zachowania, reguły, a szerzej: różnego rodzaju instytucje<sup>12</sup>. Zweryfikowana w praktyce koncepcja *homo oeconomicus*, zakładająca, że człowiek jako istota racjonalna dąży zawsze do maksymalizacji osiąganych zysków i dokonywania wyborów ze względu na ich wartość ekonomiczną, dowodzi bardziej jej probabilistycznego niż deterministycznego charakteru<sup>13</sup>. A to dlatego, że działalność gospodarcza warunkowana jest m.in. systemem wartości człowieka w danych warunkach społecznych, a także wyborami w warunkach niepewności, dodatkowo „psychiką ekonomiczną”, zwłaszcza zaś skłonnością do ryzyka. Można nawet znaleźć opinie podważające paradygmat racjonalności ekonomicznej. G. Soros w koncepcji zwrotności (samowzmacniających się i samowygaszających fal wzrostów i spadków) twierdzi, że subiektywne odczucia inwestorów wpływają na fundamenty gospodarki, a nie odwrotnie<sup>14</sup>. W tym ujęciu przez zmiany instytucjonalne następuje dostosowanie się człowieka do nowych wymogów. Transformacja ta odbywa się między innymi przez takie instytucje, jak rynek czy prawo<sup>15</sup>. Takie ujęcie skłania do odmiennego metodologicznie uwzględnienia pozycji i roli podmiotów systemu finansowego, jego interesariuszy, a w konsekwencji formułowania propozycji doskonalenia sieci bezpieczeństwa systemu finansowego. Biorąc pod uwagę, że współcześnie ponad 3/4 obrotów finansowych globu dotyczy tzw. transakcji niewidzialnych, za którymi nie następuje żaden przepływ towarów czy usług niefinansowych, a jednocześnie – w większości krajów świata – szybko postępuje proces pogłębiania finansowego (większe wskaźniki stosunku aktywów finansowych do PKB), przy komplikowaniu technologii obrotu finansowego, takie ujęcie jest nie tylko celowe poznawczo, ale wręcz konieczne praktycznie.

Rozwój procesów globalizacji, w tym instrumentów i wielostronnego powiązania podmiotów rynku finansowego, prowadzi m.in. do wzrostu ryzyka oraz infekcji transgra-

---

<sup>12</sup> Instytucja (w *socjologii*) – termin wprowadzony przez Herberta Spencera, odnoszący się do trwałych elementów ładu społecznego (np. rodzina, własność, prawo, rynek), uregulowanych i usankcjonowanych form działalności (np. bankowość, sądownictwo, szkolnictwo), uznanych sposobów rozwiązywania problemów współpracy i współżycia (np. arbitraż, kredyt, rozwód) oraz niektórych organizacji formalnych pełniących w społeczeństwie określone funkcje (np. bank, fabryka, szpital, urząd, więzienie).

<sup>13</sup> W wypadku nowej ekonomii instytucjonalnej szczególną popularność zyskała upowszechniona przez Williamsona koncepcja ograniczonej racjonalności i oportunistycznego.

<sup>14</sup> Por. G. Soros: *Nowy paradygmat rynków finansowych. Kryzys kredytowy 2008 i co to oznacza*. MT Biznes 2008.

<sup>15</sup> Doświadczenia ostatniej dekady XX wieku wskazują, że takie zmiany instytucjonalne były czynnikiem inicjującym procesy społeczno-gospodarcze w krajach Europy Środkowej, w tym w Polsce.

nicznych na skalę szkodliwą dla społeczeństw i gospodarek, wzrostu hazardu moralnego (asymetria zysków międzynarodowych grup finansowych i narodowej odpowiedzialności fiskalnej), wreszcie alienacji menedżerów globalnych instytucji finansowych ze społeczności lokalnych. Na tym tle powstaje pytanie: czy rozwój rynków krajowych i globalnego rynku finansowego jest adekwatny do rozwoju kapitału społecznego? Albo formułując to pytanie bezpośrednio: czy jedną z głównych przyczyn globalnego kryzysu finansowego pierwszej dekady XXI wieku jest nieadekwatny – do stopnia rozwoju systemu finansowego – poziom kapitału społecznego?<sup>16</sup>

### Wizerunek banków jako przesłanka stabilności sektora i element kapitału społecznego

Funkcje, jakie w społecznym podziale pracy wypełniają instytucje kredytowe, poprzez odpłatne dysponowanie cudzą własnością (w szczególności depozytami) w celach zarobkowych obciążonych ryzykiem, stanowią m.in. o normatywnym przydawaniu bankom cech instytucji zaufania publicznego, a systemowi bankowemu – jako całości – przymiotu dobra publicznego<sup>17</sup>, z którego społeczeństwo czerpie większe korzyści niż właściciele banków z uzyskiwanych dywidend<sup>18</sup>. Ocena prawdziwości, a w dalszej kolejności znaczenia takiego traktowania instytucji kredytowych w systemach rynkowych wiedzie ku rozważaniom na temat kapitału społecznego w kontekście systemu finansowego. Kapitał społeczny ma cechy nieformalnej instytucji, która konstytuuje potencjał przedsiębiorczości pojedynczych podmiotów lub ich grup<sup>19</sup>. Kapitał społeczny można określić także jako przesłanki działań ludzi w zbiorowości, które wpływają na wybór lub poszukiwanie celów zachowań jej członków, nawet jeżeli przesłanki te nie są ukierunkowane bezpośrednio na sferę gospodarczą czy finansową<sup>20</sup>.

<sup>16</sup> Por. J.S. Coleman: *Foundations of Social Theory*. Belknap Press of Harvard University Press, Cambridge, Mass 1994.

<sup>17</sup> Por. F. Fukuyama: *Zaufanie. Kapitał społeczny u droga do dobrobytu*. Wydawnictwo Naukowe PWN, 1997.

<sup>18</sup> G. Corrigan: *Challenges Facing the International Community of Bank Supervisors*. Quarterly Review (Federal Reserve Bank of New York) 1992 Autumn, s. 1-9; *The Risk of Economic Crisis*. Red. M. Feldstein. University of Chicago Press, 1991, s. 1-18. W literaturze polskiej oraz praktyce częściej pojawia się postrzeganie banku jako instytucji zaufania publicznego. Pojęcie to zostało też utrwalone w polskim systemie prawnym dzięki orzecznictwu Sądu Najwyższego, podzielanego przez doktrynę.

<sup>19</sup> Pomimo różnorodnych ujęć, istota kapitału społecznego polega na tym, że sieci stosunków umożliwiają dostęp do zasobów, dzięki korzyściom (wartościom) wynikającym ze źródeł informacji. Por. F. Fukuyama: *op.cit.*; G. Svendsen, J.F.L. Sørensen: *The socioeconomic power of social capital: A double test of Putnam's civic society argument*. International Journal of Sociology and Social Policy 2006, vol. 26, nr 9-10, s. 411-429.

<sup>20</sup> Przy czym kategoria kapitału w tej koncepcji obejmuje zasób lub czynnik nakładu, ułatwiający produkcję dóbr bądź świadczenie usług, niepodlegający zużyciu w tym procesie, zaś przymiotnik „społeczny” odnosi się zwykle do celów, norm lub stosunków nieformalnych i różnych jej celów, ale mających ekonomiczne konsekwencje (np. zaufanie, które ułatwia koordynację lub kooperację dla osiągania wzajemnych korzyści, wzajemność, społeczne zaangażowanie).

Koncepcja kapitału społecznego umożliwia interpretację stosunków na rynku usług finansowych w różnych aspektach, w tym w ujęciu wizerunkowym. Społeczny wizerunek banku jest jednym z podstawowych warunków zaufania. Wizerunek instytucji kredytowych, nie tylko w trendach sekularnych, ale nawet w okresach odpowiadających fazom cyklu koniunkturalnego, ulega wahaniom. Przyczyn tej chwiejności upatrywać można m.in. w dominującej aksjologii danego etapu historycznego lub terytorium (społeczności lokalnej, kraju, kontynentu, obszaru kulturowego itp.) albo w konsekwencji działalności banków dla sytuacji ekonomicznej aktualnych lub potencjalnych ich klientów, szczególnie gdy konsekwencje transakcji powodują ograniczenie zaspokojenia potrzeb podstawowych (np. konieczność ograniczania konsumpcji podstawowych dóbr i usług z powodu drogich kredytów mieszkaniowych) lub konieczność ograniczania działalności gospodarczej ze względu na brak możliwości lub wysoki koszt pozyskania środków finansowych<sup>21</sup>.

Nie tylko w katolickich, ale także w laickich koncepcjach społecznych czy w tzw. szerokiej opinii publicznej kwestia dochodów instytucji kredytowych, osiągniętych zwłaszcza z działalności kredytowej oraz ich uprzywilejowanej pozycji wobec klientów, rodzi wiele kontrowersji. Jak wiadomo, bywa też przedmiotem władczej ingerencji państwa w stosunki między bankami a ich klientami<sup>22</sup>. Negatywny stosunek do banków i bankierów nasila się w sytuacjach ujawniania ich wysokich dochodów, w porównaniu do innych grup zawodowych, a także gdy wskaźniki efektywności banków wyraźnie odbiegają – in plus – w stosunku do innych sektorów<sup>23</sup>. Znaczne pogorszenie wizerunku instytucji finansowych następuje w sytuacjach kłopotów, a zwłaszcza bankructwa banków, na skutek złego zarządzania oraz podejmowanych interwencji państwa kosztem podatnika. Dobitym tego przykładem jest katastrofalny spadek prestiżu specjalistów rynku finansowego w sytuacji „rozlewania się” po świecie kryzysu finansowego zapoczątkowanego w 2007 roku w USA. Podobny skutek mają spektakularne kampanie medialne podkopujące wizerunek banków, jako instytucji zaufania publicznego (np. przypadek opcji walutowych). W kategoriach analizy kapitału społecznego jest to dowód nieadekwatności „brązowego” i narodowego kapitału społecznego<sup>24</sup>.

Poziom rozwoju narodowych rynków, mierzony wskaźnikiem aktywów finansowych do PKB, jest zróżnicowany. W tym aspekcie polski rynek ma duży potencjał rozwoju. Natomiast wskaźniki efektywności z działalności bankowej (np. ROA, ROE) w Polsce, w po-

---

<sup>21</sup> Jakkolwiek świadomość społeczna posiada pewną – zresztą trudno mierzalną – elastyczność, jej formowanie ma w zasadzie funkcjonalno-genetyczny charakter.

<sup>22</sup> Por. W. Szpringer: *Ochrona klienta usług bankowych w Unii Europejskiej i w Polsce*. Biblioteka Bankowca-Twiger 1999; Red. Bogusława Gnela, Oficyna Wolters Kluwer Polska 2007.

<sup>23</sup> Przekazy historyczne wskazują, że „Bankierzy [...] sytuowali się, jeżeli chodzi o prestiż, między prostytutkami i aktorami”. D. Lukaszewicz: *op.cit.*, s. 109.

<sup>24</sup> Przypadki upadłości tzw. piramid finansowych, a zwłaszcza funduszu Bernarda Madoffa wykorzystującego do celów prywatnych wizerunek NASDAQ, są także przyczynkiem do dyskusji o transgranicznych czy nawet globalnych aspektach kapitału społecznego. Por. Bernard Madoff arrested over alleged \$50 billion fraud. [http://news.yahoo.com/s/nm/20081212/bs\\_nm](http://news.yahoo.com/s/nm/20081212/bs_nm).

równaniu do systemów najbardziej rozwiniętych, są stosunkowo wysokie, podobnie jak wskaźniki C/I (koszty/dochody). Taki układ potencjału i korzyści czyni dylemat „wolności i bezpieczeństwa” – w kategoriach kapitału społecznego – aktualnym, zwłaszcza jeśli chodzi o standardy współpracy podmiotów rynkowych. Asumptem do tego są m.in. symptomy braku zaufania w układzie klient–bank, jak i bank–bank; stopień patologii zachowań rynkowych; dominujący nurt medialnego kształtowania wizerunku banków, wzmacniany historycznymi stereotypami.

Analizując zagadnienie wizerunku banków w opinii społecznej, trzeba uwzględnić coraz większy poziom skomplikowania zarządzania tymi instytucjami, wykorzystywane na rynku instrumenty finansowe, w tym obrót samym ryzykiem, jako specyficznym produktem, czy nieokreślone reguły kosztowe za usługi powiązane z produktem zasadniczym (np. koszty przewalutowania). Dotyczy to zwłaszcza dekad z przełomu tysiącleci.

Zaangażowanie kompetencji wybitnych teoretyków metod ilościowych i rachunku prawdopodobieństwa oraz prawników do konstruowania produktów finansowych – dających dochody z handlu trudno identyfikowalnym ryzykiem, spowodowało oderwanie tych produktów od tradycyjnych funkcji pośrednictwa finansowego (rozliczenia, akumulacja oszczędności, alokacja środków w oparciu o transformację terminu i ryzyka). Spowodowało także powstanie luki wiedzy o istocie spekulacji, jaką podejmowali klienci inwestując w te produkty (zresztą nie tylko niewiedzy klientów). Można wręcz sformułować hipotezę, że do trzech klasycznych funkcji banku nie dołączyła – w odpowiednim stopniu – funkcja doradztwa oparta o transparentne i wiarygodne komunikowanie się bankowców z klientami.

Rozwojowi segmentów pośrednictwa (rynek bankowy, rynek kapitałowy, rynek ubezpieczeń) towarzyszyła tendencja do łączenia lub integracji specjalistycznych produktów tych segmentów rynku (produkty hybrydowe) lub poszerzania oferty (bancassurance) celem maksymalizacji udziału w rynku, a w konsekwencji maksymalizacji dochodu. Natomiast społeczny wizerunek instytucji kredytowych w długim okresie uzależniony jest od wiedzy i zrozumienia warunków świadczenia usług i realizowanej *explicite* lub *implicite* funkcji doradztwa. Oferowanie produktów typowych dla poszczególnych segmentów pośrednictwa finansowego i produktów hybrydowych w bankach, wykorzystywało ich szczególną pozycję jako instytucji zaufania publicznego. Dyskontowało również asymetrię informacji dla uzyskiwania korzyści bezpośrednich (wolumen odpowiednio oprocentowanych depozytów albo opłaty za dystrybucję produktów niedepozytowych) lub pośrednich, poprzez powiązania kapitałowo-organizacyjne z podmiotami w innych segmentach pośrednictwa. Na wizerunek wpływało także wykorzystywanie – niezrozumiałych dla przeciętnego klienta – formuł naliczania odsetek czy innych warunków transakcji z bankiem (np. nieokreślone *spready* walutowe). Niestety, presja instytucjonalna na zrealizowanie celów i planów finansowych banków, powiązanych z krótkookresową motywacją materialną pracowników, a nawet bezpieczeństwem zatrudnienia, prowadziła niejednokrotnie do erozji kapitału społecznego interesariuszy. Czyniono tak nawet wbrew kodeksom dobrych praktyk w działal-



ności bankowej<sup>25</sup>. K. Rybiński podnosi także kwestię „chciwości inwestorów pożyczających pieniądze instytucjom, które zachowują się bezmyślnie”<sup>26</sup>. Zasada równoważenia wolności i bezpieczeństwa, w interesie środowiska bankowego, wymaga eliminowania czynników kształtujących negatywne opinie o bankach. Można to realizować np. poprzez standaryzację produktów, edukację bankową społeczeństwa, a także wdrażanie systemów motywacyjnych, wykorzystujących modele dochodu odłożonego, uwarunkowanego jakością aktywów. Przede wszystkim jednak udowadniając efektywne zaspokajanie społecznego popytu na usługi finansowe. Alternatywą będą władcze regulacje ograniczające „wolność”, pod presją opinii publicznej na klasę polityczną<sup>27</sup>.

Rozważany dylemat „wolności i bezpieczeństwa” odnosi się także do klientów zewnętrznych instytucji kredytowych. Chodzi zwłaszcza o ich świadome i celowe zachowania, które cechuje hazard moralny; zarówno wtedy, gdy wykorzystują rozwiązania ochronne (np. gwarancje depozytów) przyczyniają się do pokusy nadużycia przy alokacji środków, jak i wtedy, gdy asymetria informacji wykorzystywana jest dla odniesienia korzyści z transakcji z bankiem, z zamiarem nieponoszenia pełnych czy częściowych konsekwencji swych działań.

## Podsumowanie

Globalny kryzys finansowy może dać początek głębokiej reformie zarówno w sferze norm czy procedur, jak i postaw oraz zachowań. Okazało się bowiem, że instytucjonalne zabezpieczenia pewności obrotu na rynku nie są satysfakcjonujące. Nawet nowe rozwiązania NUK okazały się nieskuteczne<sup>28</sup>. Zmian można oczekiwać także po stronie świadomości i postaw klientów. Do tej pory ludziom nie przeszkadzały złe hipoteki i nadmiernie obciążone karty kredytowe. Pytanie: czy zrozumieli już, że nie stać ich obecnie, ani nie było ich stać wcześniej, na pewne inwestycje? Niezależnie od tego kryzys unaoczniał, że system finansowy, który wydawał się tak bezpieczny, w praktyce taki nie był. Dlatego pożądane przekształcenia obejmują także zmiany struktury kapitału społecznego, które pozwalałyby

<sup>25</sup> W 2008 roku BFG przyjął „Zasady dobrej praktyki banków w zakresie informowania o przynależności do obowiązkowego systemu gwarantowania” oraz „Zasady dobrych praktyk banków w zakresie informowania klientów o swej sytuacji ekonomiczno-finansowej”, które dla swej skuteczności wymagają współdziałania ze środowiskiem bankowym, zwłaszcza w sensie ich aksjologicznej akceptacji i sprocuduryzowania.

<sup>26</sup> W literaturze specjalistycznej oraz w publicystyce stosunkowo często podkreśla się, że przyczyną kryzysów bankowych lub negatywnego wizerunku banków w społecznościach dotkniętych kryzysami finansowymi jest nieroztropność i chciwość instytucji kredytowej. Por. K. Rybiński: *Chciwość matką kryzysu*. Newsweek Polska. [www.newsweek.pl](http://www.newsweek.pl) [2008-04-03].

<sup>27</sup> L. Pedersen i N. Roubini proponują regulacje ryzyka systemowego na zasadzie analogii do rynku emisji zanieczyszczeń. L. Pedersen, N. Roubini: *Jak zapobiec całkowitej klęsce systemu finansowego*. Financial Times 30.01.2009, [za:] [http://ft.onet.pl/11,20666,jak\\_zapobiec\\_calkowitej\\_klesce\\_systemu\\_finansowego,artykul.html](http://ft.onet.pl/11,20666,jak_zapobiec_calkowitej_klesce_systemu_finansowego,artykul.html).

<sup>28</sup> L. Pawłowicz: *Kryzys zaufania na rynkach finansowych z perspektywy kraju goszczącego*. W: *Globalny kryzys finansowy i jego konsekwencje w opiniach ekonomistów polskich*. Red. J. Szumbelańczyk. Związek Banków Polskich, Warszawa 2009 [w druku].

optymalizować wykorzystanie kapitału ekonomicznego, a zwłaszcza kapitałów instytucji finansowych, ze szczególnym uwzględnieniem banków – jako instytucji zaufania publicznego. Chodzi przy tym o to, aby przywilej instytucji zaufania publicznego nie ograniczał się do uprzywilejowanej pozycji normatywnej, wzmocnionej przewagą kwalifikacyjną nad klientami, a raczej obejmował szeroką konotację efektywnego wypełniania funkcji pośrednictwa na rynku usług finansowych, stanowiących jeden z kardynalnych warunków wzrostu gospodarczego. Doświadczenia trwającego kryzysu finansowego i jego rozległe konsekwencje dla sfery realnej oraz standardu socjalnego podatników (a w krajach rozwijających się nawet egzystencji ludzi) stawiają pod znakiem zapytania paradygmat maksymalizacji zwrotu z zainwestowanego kapitału jako funkcji celu instytucji kredytowych<sup>29</sup>.

Globalny kryzys finansowy i jego następstwa społeczno-gospodarcze są w pierwszej kolejności głęboką przestrożą dla współczesnej cywilizacji, ale też okazją do przywracania równowagi między kapitałem społecznym i ekonomicznym<sup>30</sup>. Syntetyczne rozważania o kształtowaniu równowagi między wolnością i bezpieczeństwem w systemie finansowym są strategicznym wyzwaniem, przed jakim stają wszyscy jego interesariusze. Oznaczają także konieczność modyfikacji tradycyjnych funkcji instytucji kredytowych i poszerzenie ich o funkcję doradztwa, wykonywaną zgodnie ze społeczną misją instytucji zaufania publicznego. Takie zmiany pozwalałyby traktować system bankowy jako całość (choć nie pojedynczy bank) jako dobro publiczne i stwarzać przesłanki do społecznej akceptacji kosztów jego stabilizacji. W takim ujęciu kapitał społeczny staje się determinantą stabilności systemu finansowego.

## SOCIAL CAPITAL AS A DETERMINANT OF THE BANKING SYSTEM STABILITY

### Summary

Apart from the synthetic diagnosis of the global financial crisis initiated in the USA in 2007 the paper deals with the dilemma of freedom and safety in respect of the financial system, perceived in the theory of finance as the optimum between the effectiveness and the stability of the financial sector. It also contains analysis of the category of social capital as an informal institution that carries on the potential of entrepreneurship of individual entities or their groups or the circumstances of people's behavior in a community that influence the selection or pursuing the goals of its members behavior.

Taking into account the ineffectiveness of the prudential regulation and supervision over the financial markets, the following question is considered: is one of the main reasons resulting in the global financial crisis of the first decade of the 21<sup>st</sup> century the inadequate – compared to the development of the financial system – structure of social capital? The conclusions indicate the legitimacy of modifications in respect of traditional functions of lending institutions and extending them with the

<sup>29</sup> Por. B.R. Barber: *Nadchodzi nowy lud XXI w.*, www.wyborcza.pl (2008-10-08).

<sup>30</sup> „Musimy przebudować nasze demokracje, przebudować społeczeństwo obywatelskie. Na nowo przywrócić odpowiedzialność społeczną i kapitał społeczny, od którego zależy kapitał ekonomiczny. Wszystko po to, by przywrócić zaufanie ludzi do systemu, które właśnie, na naszych oczach, się ulotniło. Żadne zabiegi nie będą miały sensu bez zaufania, którego dziś nie ma”. B.R. Barber: *op.cit.*

advisory function, performed according to the social mission of an institution of public trust. Such changes would make it possible to treat the banking system as a whole (but not as one individual bank), as public good, and create circumstances for social acceptance of the costs of its stabilization. From such perspective social capital becomes a determinant of the banking system stability.